

# GAZETA

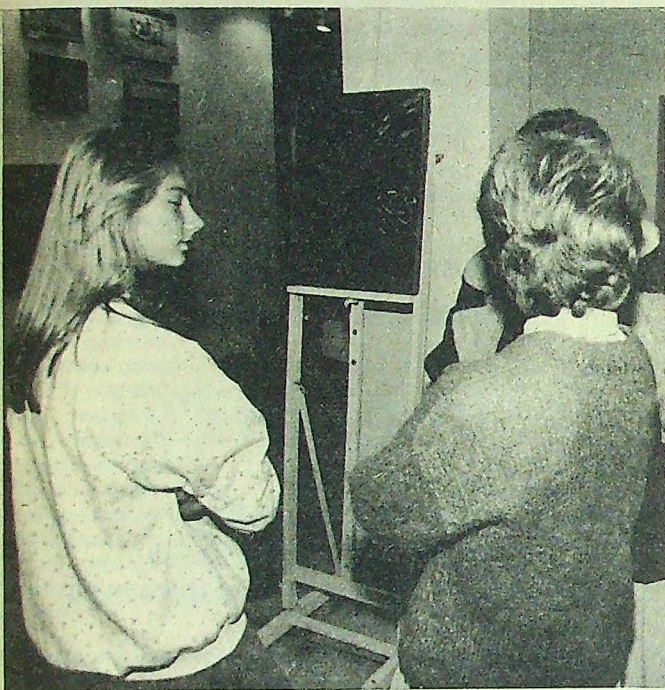
# LEGNIOKA

Nr 136

Czwartek, 24 października 1991 r.

Cena 1000 zł

## Chwila refleksji



Fotoreportaż na str. 5.

## Zaparkował na budynku

Na zakręcie drogi prowadzącej z Jaroszewki do Lubina, ciężarowy jelcz ze szczecińską rejestracją, usiłował wyminąć się z nadjeżdżającym z przeciwka rosyjskim liazem. Szerokość drogi nie pozwoliła na prawidłowe wykonanie manewru, a brak pobocza sprawił, że jelcz przechylił się mocno na prawy bok. Po przejechaniu jeszcze kilku metrów, wpadł do rowu i tylko dzięki rosnącej przy zagrodzie Michała M jodle, nie ude-

rzył w ścianę budynku.

Jedząca akurat kolację rodzina M. była przerażona. "Wydawało nam się, że runął dach naszego domu" - opowiada pan Michał.

Na szczęście, w tym wypadku nikt nie ucierpiał, a pechowy kierowca jelcza czeka teraz na dźwig, który wyciągnie go z tej opresji.

(smak)

## RING WOLNY

Przekształcenia własnościowe polskich przedsiębiorstw przebiegają z wielkimi oporami. Raz dlatego, że nie bardzo wiadomo, jaką koncepcję przyjąć. Dwa, że nie ma ludzi, którzy potrafiliby to profesjonalnie przeprowadzić. Trzy, dlatego, że zagraniczni inwestorzy nie kwapią się z ich przyjmowaniem. Cztery, pięć i dalej, to: brak dobrych uregulowań prawnych, niechęć i nieufność ze strony tych, którzy mają być objęci prywatyzacją. I wreszcie czas. Czy rozłożyć ten proces na lata, czy też zrobić to szybko? Marginalnie można wspomnieć o wielkich nadużyciach.

Jedną z toruńskich firm przekazała Poznańskiemu Towarzystwu Rozwoju i Inwestycji 6 miliardów,

która to firma wypracowała jako zysk. Pieniądze te miały wrócić do przedsiębiorstwa jako pożyczka nisko oprocentowana dla pracowników na potrzeby prywatyzacji. Towarzystwo za tę usługę policzyło sobie 400 mln zł. Ale to nic w porównaniu z zachłannością dyrekcji. Otoż dyrekcja planowała przejąć około 3 mld na własne potrzeby, czyli na własny wkład w spółkę. Dla załogi zostały nędzne ochłapy. Sprawą zajęła się prokuratura.

Zastanawiam się ile jeszcze razy procesem prywatyzacji przedsiębiorstw będą musiały się zajmować organa ścigania. Prawdopodobnie bardzo często.

Fighter

## Tragedie na drogach

22 października ok. godz. 9.10 kierujący nissanem o nr rej. NK 1509 Holender Petrus C. nie zachował należytej ostrożności i zjechał na lewy pas ruchu drogi między Spaloną a Kunicami. Doprowadził do czołowego zderzenia z fiatem 126p kierowanym przez Horsta P. lat 51, mieszkańca Kościelca. Kierowca malucha zginął na miejscu, a pasażerkę Leokadię P. z ciężkimi obrażeniami przewieziono do szpitala. Holender, na własne żądanie, po udzieleniu pierwszej pomocy, opuścił szpital.

Tego samego dnia, niewiele później, bo o godz. 9.45, kolejny wypadek z ofiarami śmiertelnymi wydarzył się w Lubinie. Kierujący seatem nr rej. STL 786 Niemiec 64 letni Fritz P. nie zachował należytej ostrożności przy wyjeździe z ul. Ściannawskiej i wymusił pierwszeństwo na samochodzie ciężarowym Jelcz. W wyniku zderzenia śmierć na miejscu poniosła żona kierowcy seata Elfrida P., a on zmarł w drodze do szpitala.

## Nie ma mleka

Jeszcze w zeszłym roku zakład mleczarski w Chojnowie, należący do zlotoryjskiej OSM, przerabiał 25 tys. litrów mleka dziennie. Dziś, rolnicy tłumaczą się nieopłacalnością produkcji mleka i w zasadzie nie ma co robić. Zawieszono zupełnie produkcję serów twardych, ale czy opłaca się uruchamiać linię produkcyjną, jeśli dziennie mleczarnia dostaje do przerobu 3 - 3,5 tys. litrów mleka? Robi się więc tylko mleko spożywcze, śmietanę i twarogi, które sprzedawane są w przykładowym kiosku.

Chojnowski zakład zatrudnia 11 pracowników, których średnia pensja nie przekracza 800.000 zł. Nikt jednak nie myśli o jej zamykaniu. Być może, kiedy zakład uzyska większą samodzielność, stanie się bardziej atrakcyjny, jako odbiorca mleka od indywidualnych rolników i stanie mocniej na nogi. Do tego potrzeba jednak decyzji z centrali spółdzielczości mleczarskiej. Oby nastąpiły one szybko.

W Chojnowie zamknięcie nawet tak małego zakładu, jakim jest mleczarnia byłby kolejnym dramatem ludzi nie mogących znaleźć pracy. Miejmy nadzieję, że do tego nie dojdzie.

## DZIŚ W NUMERZE:

\* Blisko życia \* Oświata na zakręcie \* Dramaty na drogach \* Skoczyła po ulgę \* Prezentacje \* Zaparkował na budynku

## Z Placu Słowiańskiego

Wykorzystanie do celów cywilnych lotnisk znajdujących się na terenie województwa, a czasowo użytkowanych przez wojska radzieckie było tematem spotkania Wojewody Andrzeja Głapińskiego z Prezydentem Legnicy Edwardem Jaroszewiczem oraz grupą ekspertów.

Oceniono, iż najbardziej racjonalnym rozwiązaniem w rozumieniu potrzeb i możliwości regionu byłoby zagospodarowanie w pierwszej ko-

lejności lotniska w Legnicy. Ustalono, iż w trybie pilnym przygotowane zostanie porozumienie ze stroną radziecką, co do zakresu i zasad współużytkowania obiektu. Następnie utworzona zostanie jednostka prawno-organizacyjna, która kompleksowo zajmie się przystosowaniem i eksploatacją lotniska. Przedsięwzięciu patronują Wojewoda Legnicki i Prezydent Miasta Legnicy.

## Z kraju i ze świata

\* Podczas 3-dniowego posiedzenia Senatu głównym punktem obrad będzie przyjęcie senackiego projektu nowej konstytucji RP. To posiedzenie Senatu będzie ostatnim w tej kadencji.

\* Podczas wizyty na Śląsku premier J.K. Bielecki spotka się m.in. z uczestnikami obradującej tam europejskiej konferencji górniczych związków zawodowych.

\* W ciągu ubiegłych 9 miesięcy nastąpił spadek produkcji w 20 z 23 gałęzi przemysłu. Najbardziej obniżyła się produkcja w przemyśle maszynowym, metalurgicznym, lekkim i chemicznym.

\* Około miliona osób bierze udział w pierwszym od 75 lat strajku

powszechnym, ogłoszonym w australijskim stanie Nowa Południowa Walia.

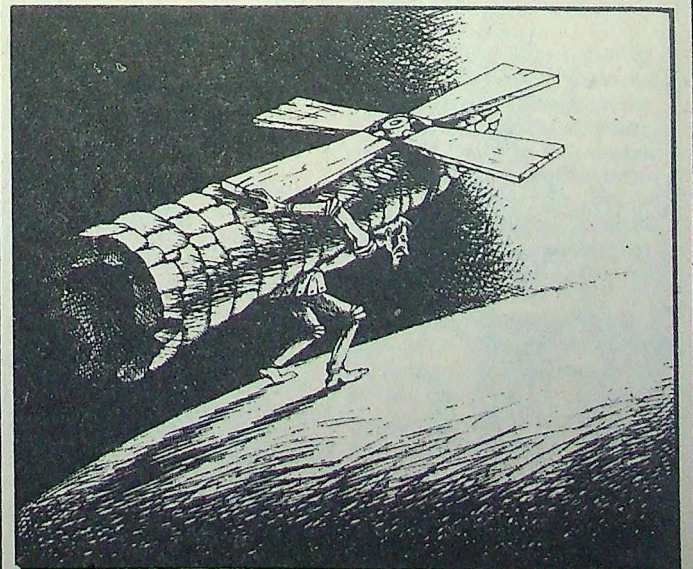
\* Prezydent George Bush zapewnił, że Stany Zjednoczone gotowe są dostarczyć Związkowi Radzieckiemu pomocy humanitarnej.

\* Liczba ofiar tragicznego trzęsienia ziemi, które praę dni temu nawiedziło północne rejony Indii, wzrosła do 800 osób.

\* W Paryżu zostanie podpisany układ pokojowy w sprawie Kambodży.

\* Stacja osób ubiegających się o azyl polityczny w Niemczech, atakowana ich przez bojówki ekstremistyczne, stała się przedmiotem szczególnego zainteresowania władz federalnych..

## GALERIA SATYRYKONU





## Więści z legnickiego Ratusza

- Jeszcze w roku bieżącym Urząd Miasta w Legnicy sfinansuje realizację pierwszego etapu modernizacji oświetlenia ulicznego Powstańców Śląskich oraz ulic: Waly Królowej Jadwigi i Bobrowej. Przetarg ofert na wykonanie w/w prac odbył się 23 października br., a orientacyjny koszt zadania wyniesie ok. 70 mln zł. Jednocześnie przygotowana jest dokumentacja techniczna na realizację drugiego etapu modernizacji oświetlenia ulicznego Powstańców Śląskich z włączeniem ulic Dzierżyńskiego i Reymonta. Prace te zostaną wykonane dopiero w pierwszym

półroczu 1992 r.

- W wyniku przeprowadzonego przetargu w Urzędzie Miasta - wyłoniono wykonawcę, tj. Autorskie Biuro Projektów Budownictwa w Legnicy, dokumentacji technicznej na sieć ciepłą - w technologii rur preizolowanych - od ul. Moniuszki do Kwiatowej. Termin wykonania dokumentacji przewidziano na styczeń 1992 r. W powyższej technologii - zastosowanej po raz pierwszy w Legnicy - na ukończeniu jest sieć ciepła realizowana na odcinku: Akademii Rycerska do ul. Jagiellońskiej.

## Więści z chocianowskiego Ratusza

Subwencja ogólna dla Chocianowa została zmniejszona o kwotę 774 mln zł, tym samym realizacja wielu zadań pozostaje pod znakiem zapytania. 30 października o godz. 18.00 zbiera się Rada Miasta i Gminy, która zajmie się m.in. zmianami w budżecie na 1991 r.,

- ustaleniem maksymalnej wysokości pożyczek krótkoterminowych zaciąganych przez Zarząd w 1991 r. (proponuje się 4 proc. budżetu),  
- określeniem zasad obrotu nieruchomości stanowiącymi miennie komunalne,  
- założeniami budżetu na 1992 r.

## KRONIKA POLICYJNA

### Jawor

\* 21 października w godzinach 21.30 - 24.00 nieznani złodzieje dokonali włamania do sklepu przy GOK w Chroslicach gm. Męcinka. Skradli różnego rodzaju art. spożywczo-przemysłowe o łącznej wartości 11 mln zł.

### Legnica

\* W nocy z 22/23 bm. złodzieje dostali się po wylamaniu drzwi do sklepu przy ul. Słonecznej. Skradli alkohol i artykuły spożywcze. Straty zostaną podane po zakończeniu inwentaryzacji.

\* Również tej samej nocy złodzieje dostali się do Szkoły Podstawowej nr 14 przy ul. Waszkiewiczza. Po dostaniu się do wnętrza włamali się do gabinetu dyrektora i pokoju nauczycielskiego. Spenetrowali również sale lekcyjne. Skradli sprzęt szkolny w postaci piłek sportowych, rzutnika, magnetofonu, mikroskopu, mikrofonów, taśm magnetofonowych, żelazka, aparatu fotograficznego oraz 220 tys. zł gotówki.

W sumie ich łup wyniósł 7 mln zł.

### Lubin

\* W nocy z 21/22.10 złodzieje włamali się do sklepu spożywczego przy ul. Sztukowskiego, skąd skradli spirytus i wódki o łącznej wartości 8 mln 750 tys. zł.

\* 22.10 br. w godz. 11.00-14.30 włamywacze dostali się do mieszkania Grażyny S. przy ul. Orlej. Skradli wyroby ze złota o wartości nie mniejszej niż dwa miliony zł.

\* Z 21/22.10 z parkingu przy ul. Odrodzenia skradziono połozona 1500 nr rej. LGE 1626. Samochód odnaleziono zniszczony w okolicach gieldy. Straty właściciel Edward W. wycenił na 33 mln zł.

### Prochowice

\* 22 października o godz. 16.15 w Lisowicach kierujący ładą-samarą Adam G. lat 23, mieszkaniec Mierzowic wjechał po pijanemu do rowu i dachował. Zobrażeniami ciała przewieziono go do szpitala. Straty wyceniono na 15 mln zł.

"...w Sejmie chciałbym skoncentrować się na sprawach samorządu terytorialnego i rolnictwa... Im silniejsze będzie rolnictwo tym silniejsze będą samorządy terytorialne. I odwrotnie..."

(z wystąpienia radiowego S. A. Potyczka)

## POROZUMIENIE LUDOWE

### LISTA NR 13

STANISŁAW  
ANDRZEJ  
POTYCZ



### KANDYDATNA POSŁA DO SEJMU RP

Lat 45, prawnik o dużym doświadczeniu, uznany specjalista prawa cywilnego. Od kwietnia 1990 r. zajmuje się reformą samorządu terytorialnego w woj. legnickim. Współzałożyciel Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" w Legnicy. Od lat związany z Duszpasterstwem Ludzi Pracy w Legnicy. Nie był i nie jest członkiem żadnego ugrupowania politycznego. Żonaty, ma dwie córki w wieku szkolnym.

## listy OŚWIADCZENIE

W imieniu kandydatów na posłów do Sejmu RP z ramienia KPN z województwa legnickiego wyrażam nasze zdziwienie faktem nie wyemitowania w dniu 17 października przez radio Wrocław materiałów dostarczonych do Studia Wyborczego. Mimo tego, że nagrania dokonaliśmy w tym samym studio radio-telewizyjnym jak do audycji z dnia 30 września, która była emitowana.

Mamy nadzieję, że nie jest to wynikiem rosnącego w szybkim tempie poparcia ze strony wyborców Konfederacji Polski Niepodległej.

Andrzej Wieczorek  
Kandydat na posła z listy nr 41

## W Jarosławce

Bardzo intensywnie do Igrzysk Olimpijskich w Barcelonie przygotowuje się Rafał Choynowski, który ma zamiar wystartować tam na klaczy NEALA, po Nefretete i Conor Pass. Startował na niej w mistrzostwach Europy w Irlandii w Wszechstronnym Konkursie Konia Wierzchowego, ale na skutek kontuzji, klacz nie ukończyła konkurencji. Jest to bardzo doświadczony koń i pan Rafał liczy na dobre miejsce w Barcelonie. Jako rezerwowi, przygotowujący jest Dresden, po Dominice i ojcu Neali - Conor Pass, ale jego wiek - 7 lat, nie predysponuje go jeszcze do poważniejszych sukcesów w tak trudnej konkurencji, jaką jest WKKW.

Ogółem w stadninie w Jarosławce do wyczynu przygotowuje się 10 koni czystej krwi angielskiej.

## DAWNA LEGNICA W OBIEKTYWIE MIECZYŚLAWA PAWEŁKA



Legnica, Zamek

## Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowe

### "BRAVVO"

Hurtownia Artykułów  
Przemysłowych i Spożywczych  
zaprasza w dni robocze w godz. 8.00-15.00

Szczególnie polecamy:

#### ARTYKUŁY SPOŻYWCZE

- margarynę w szerokim asortymencie - już od 7.800zł - za 1 kg.
- wafle - 2.700 zł
- landrynki "BON - PARI" - 100g - 2.800 zł.
- "lentinki" - 43,5 g - 1.700 zł
- chałwy - już od 24.000 zł - za 1 kg
- butelkowe i puszkowe piwa krajowe, czecho-słowackie i niemieckie - już od 5.800 zł za 0,5 l.
- wina krajowe i importowane - już od 10.300 zł

#### PAPIEROSY KRAJOWE I IMPORTOWE m.in

- "Popularne" - 1.783 zł
- "Mid West" - 4.200 zł.

#### ARTYKUŁY PRZEMYSŁOWE

po cenach promocyjnych!

- obuwie krajowe i importowane
- wyroby pończosznicze
- odzież i konfekcje

### ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

### ZŁOTORYJA

ul. Grunwaldzka 16, tel. 570

### ZAPRASZAMY

Na spotkanie kandydatów Unii Demokratycznej poświęcone gospodarce, rolnictwu i polityce społecznej.

Spotkanie odbędzie się w Legnicy w dn. 24 października (czwartek) 1991 r., w Akademii Rycerskiej o godz. 16.00.

# Droga do Sejmu - jak w powieści Ludluma

O Annie Witkowskiej kandydującej do Sejmu z listy Stronnictwa Demokratycznego dowiedziałem się od... dozorczyń w moim bloku.

- Panie, ja ją znam od dawna. Ona przez ładnych parę lat pracowała w Legnicy, w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Dobra z niej kobieta. Potrafiła klócić się z dyrektorem o sprawy drobne, ale bardzo ważne dla takich ludzi jak my. Raz to zrobiła niesamowitą awanturę, że pracownicy "zieloni" noszą szmaciane obuwie, a nie gumki. I dyrektor groził, że Witkowską zwolni, ale nie zwolnił, a nam dał nowe buty.

Jak z dozorczynią porozmawia się dłużej, to mogłem się także dowiedzieć, że Witkowska pomagała załatwiać mieszkania dla rodzin wielodzietnych i wiele innych spraw. Że po narodzinach Solidarności była jej szefową aż do stanu wojennego. Jak przenosiła się do Lubina, ludzie szczerze żalowali...

\*\*\*

Dzisiaj Anna Witkowska - mówią o niej kobiety z cholernym temperamentem - rządzi lubińskim biurem Cechu Rzemiosł. To właśnie lubińscy rzemieślnicy namówili ją do wystartowania w wyborach.

- Szczerze mówiąc to bałam się walczyć o poselski mandat. Ja do wielkiej polityki się nie nadaję. Zresztą miejsce kobiety jest w domu. Przy mężu, dzieciach... Ale z drugiej strony jak patrzeć codziennie na los polskiego rzemiosła to mnie krew zalewa. I sama sobie mówię: ty Anka nie cuduj, tylko bij się o ten Sejm, to może w jakimś stopniu uratujesz rzemiosło!

I nie tylko rzemiosło. Całą gospodarkę. Uważa, że prywatyzacja Kombinatu, firmy jakże rzutującej na kondycję ekonomiczną regionu - to gwałt na ofiarze. Tragicznie jest w rolnictwie. Zamiast zająć się gospodarką, budżetem, znaleziono temat zastępczy - aborcję.

- Wie pan co to znaczy rozumieć sytuację ludzi nie mogących pracować, bo nie ma dla nich pracy. Wiem to dobrze bo mój syn jest na bezrobociu, chciał ma konkretny fach w ręku. I syn mi mówi: ładnie rządzą się! I co ja mam mu odpowiedzieć? To trzeba zmienić. Balcerowicz śni o Izbach Gospodarczo-Handlowych. Uważa, że nie będą potrzebne cechy rzemiosła, terminowanie u fachowców, egzaminy czeladnicze itp. Fryzjer będzie mógł szyć garnitury, a cukiernik naprawiać buty. Obłąd....

Szykują się drastyczne podwyżki podatku gruntowego. Witkowska widziała projekt uchwały Rady Miejskiej Lubina przyjmujący skalę największej z podwyżek: 10 procent od powierzchni.

- A przecież dotyczy to nie tylko właścicieli prywatnych domków. Nastąpi podwyżka gruntów spółdzielczych, a tym samym podwyżka czynszów. Ja w tej chwili zarabiam milion sto i już w tej chwili ledwo łatał koniec z końcem. Nowe elity polityczne straciły kontakt z ludźmi na dole. Oni nie zdają sobie sprawy jak ciężko się żyje. Robi się reformę kosztem ludzi wywodzących się z najuboższych warstw. Zapomina się, że reforma to nie bieg sprinterski.... Na dole dominuje bieda, zniechęcenie, marazm, niesamowita niepewność jutra. Ludzie czują się wyobcowani. Nikt nie przychodzi im z pomocą. To trzeba zmienić. Ten nowy sejm musi być naprawdę

NASZYM SEJMEM. Sejmem nie partii, lecz Sejmem ludzi chcących dla Polski zrobić wiele pożytecznego.

\*\*\*

Anna Witkowska zrobi wszystko co będzie możliwe żeby w parlamencie godnie reprezentować interesy rzemiosła. Ale swoje miejsce, jako ewentualna posłanka widzi nie tyle w Warszawie, ile w Lubinie.

- Chcę zajmować się polityką w mniejszym stopniu niż codziennymi sprawami wyborców. Załatwia konkretne interwencje. A teraz jest tak, że obecni posłowie czy senatorowie nie mają czasu, aby spotkać się z ludźmi. Posłów interesują wielkie sprawy, wielkie tematy - a ludzi na dole raczej, to jak przyspieszyć otrzymanie emerytury, jak sprawić, aby na parterze nie było meliny, jak uszczelnić dach? I tymi sprawami musimy się z zajmować.

\*\*\*

Kobieta z werwą wie ile ją pracy. Nie boi się. Wie, że może mieć coraz mniej czasu na czytanie ulubionych książek.

- Ostatnio w kilka nocy przeczytałam "Hiszpańskie oczy" Ewy Nurowskiej. Ale w ogóle pochłanianie powieści sensacyjne Roberta Ludluma. Jak oglądam kampanię wyborczą to jestem pewna, że droga do Sejmu przypomina właśnie książki tego pisarza. Ja wołam normalność. Bez obiecanek, cacanelek. Bez wyborczego lepu. Stronnictwo Demokratyczne ma swój konkretny program, konkretnych ludzi. Może nam zaufają?

Zbigniew Jakubowski

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-PRODUKCYJNE

**mercus**® C.O.LTD

JOINT VENTURE FLT-METALL DÜSSELDORF-KGHM POLSKA MIEDŹ S.A. w POLKOWICACH.

oferuje  
w sprzedaży hurtowej:

- wykładziny dywanowe

(import z Belgii)

- kasety magnetofonowe

(C-60, C-90)

- baterie firmy "PHILIPS"

(R-14 - 2.800 zł, R-20 - 5.500zł)

- telewizory "SABA" - 28 cali

Szczegółowe informacje:  
Polkowice tel. 472-344, 472-399

ZAPRASZAMY  
DO WSPÓŁPRACY!

Uwaga hobbisci!

III PRZEGLĄD  
ZBIORÓW  
MŁODYCH  
KOLEKCJONERÓW

W dniu 26 X br. (sobota) w MDK "Dom Harcerza" w Legnicy o godz. 10.00 odbędzie się III PRZEGLĄD ZBIORÓW MŁODYCH KOLEKCJONERÓW.

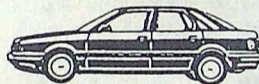
Zapraszamy młodzież i dzieci, które kolekcjonują monety, medale, plakietki, znaczki pocztowe, starocie, widokówki, muszle, opakowania itp. do zaprezentowania swoich zbiorów. Na najciekawiej prezentujących swoje zbiory czekają nagrody i okolicznościowe dyplomy.

(pek)

Janusz Orlik-Orlicz



# TAKSÓWKA 1001



(10)

W momencie gdy wychodzili z gabinetu i byli już w sekretariacie, szef zwrócił się do Piasta:

- Ty i Klys jeszcze zostaniecie, rozmowy nie skończyliśmy. Pani Janeczko - obrócił się do sekretarki zawieszając w klawiszach ich wydziałowego Łuczniaka - proszę szybko trzy małe kawy i pod żadnym pozorem nikogo nie wpuszczać. Będę teraz nieobecny, nawet dla żony.

Piast słysząc to, prawie że gwizdnął. Jeżeli nawet stary nie chce rozmawiać ze swoją małżonką, która dyryguje nim niemilosierdzie, to szykuje się niezły opieprz.

Szef przepuścił ich przodem, tak jakby się obawiał, że za chwilę, korzystając z byle jakiej okazji czmychną w najmniejszą nawet myśłą dziurę.

- Chłopaki mają stracha, boją się, że dopiero teraz dam im popalić - prawdę mówiąc, nie bez satysfakcji pomyślał.

Gdy wszyscy zajęli już miejsca i Klys wyciągnął swój kapownik, gdzie zapisywał wszystkie złote myśli

przełożonych, naczelnik włączył magnetowid, wypożyczony jak zwykle z wydziału "modlitwy i kropidła", jak między sobą nazywali rozbudowany plan szkolenia.

Widocznego na ekranie mężczyzną widzieli już tego dnia drugi raz.

- Szefie, po co to znowu oglądamy, przecież już wszystko widzieliśmy - wyrwał się jak Filip z konopi Klys.

- Zamknij się i spokojnie analizuj obraz. Tylko tu jest odpowiedź na pytanie o szantażystę - ku zaskoczeniu Piasta - nawet spokojnie odpowiedział szef. Był cholernie skupiony i wpatrzony w obraz, jaki zarejestrowała ukryta kamera.

Wysoki, rosły w barach mężczyzna zbliżył się do miejsca, w którym Koleczek miał złożyć pieniądze, a gdzie pion techniczny w nocy, o pełnej konspiracji zainstalację alarmową. Szedł powoli, rozglądał się. Wchodził w jedną alejkę, a następnie w drugą. Wyraźnie rozglądał się po cmentarzu.

Szef włączył stop klatkę.

- I jak oceniacie jego zachowanie, sposób bycia itd - zapytał szef.

- Facet sprawia wrażenie, że jest na naszym cmentarzu po bardzo długiej nieobecności. Widać, że się po prostu gubi. On wyraźnie czegoś

szuka - stwierdził Piast. Klys przytaknął.

Obraz znowu ożył. Facet wszedł wreszcie w interesujący ich fragment cmentarza. Dłuższy czas się rozglądał, po chwili jednak ruszył szybko. Doszedł do grobu ze skrytką odczytał napis, spojrzął na bok, na drugi grób i wyraźnie zadowolony posunął się w jego kierunku. Dłuższą chwilę ogarniał płytę z liści, których mnóstwo nabierało się w tym miejscu. Wziął słoik, poszedł po wodę. Za dłuższą chwilę wrócił z kaplicy, towarzyszył mu jeden z grabarzy. Cicho rozmawiali, potem wręczył mu kilka banknotów. Musiała to być znaczna suma, bowiem grabarz w uklonach tak się gwał, że wywoływało to aż śmiech obserwujących scenę oficerów. W chwilę potem podejrzany zapalił znicze, dobrą chwilę postać, pomodlił się i spokojnie skierował do głównej alei.

Szef wyłączył magnetowid.

- Panowie - zwrócił się do Klysa i Piasta - mam tutaj przyniesiony mi tuż przed naradą, jeszcze ciepły komunikat z obserwacji. Prowadzili faceta aż do hotelu "Cupprum". Nazywa się Helmut Krayzer, jest mieszkańcem Hamburga, a grób, przy którym był, to mogiła jego siostry i matki. To są właśnie te kobiety, które zginęły w wypadku spowodowanym

przez Rostonia, tego mechanika od Kolecckiego.

- O Jezu, ale to wszystko się nam pogmatwało - z głośnym westchnieniem stwierdził Klys.

- Szefie, jeżeli pan nie żartuje, to wiedziałem, że Legnica to niezły grajdołek, ale żeby i Hamburg - zażartował Piast.

- Tak panowie - sprawa nam się powoli komplikuje. Mamy coraz więcej poszlak, różnych nici, ale która prowadzi do kłębka - to chyba jednak nie będzie proste - zwrócił się do Klysa.

- Szefie, a może by tak utworzyć specjalną grupę operacyjno-dochodzeniową. Wtedy może byłoby szybciej.

- Ty mi tutaj Klys nie wyskakuj z jakimś spec-grupami. Jakbym do każdej ciężkiej sprawy powoływał osobne grupy, to niedługo musiałbym zatrudnić palaczy i sprzątaczkę. Tak i wtedy dałbym ci do pomocy pana Rysia, napewno byłby razem całą Legnicę aresztowali.

Roześmiali się głośno.

- No ale bez żartów, widzicie że sprawa Kolecckiego robi się coraz poważniejsza i coraz bardziej zagmatwana. Trzeba przyspieszyć pracę.

- Ty - zwrócił się do Klysa - weźmiesz Nadziejaka i we dwóch

robicie totalną inwigilację warsztatu. Co do wykorzystania obserwacji masz moją zgodę. Tylko pamiętaj, bez przesady. Niech chłopaki nie padną, mniej umiar. Piast będzie ci pomagał jedynie konsultacjami. Nie włączasz się do tej sprawy czynnie - zwrócił oczy w kierunku komisarza.

Pomagasz Kłysowi jedynie w nadzorze nad sprawą. Natomiast w żadnym wypadku nie wolno ci głębiej się w to angażować. Pamiętaj o tej cholernie taksówce, jeszcze nic w tej sprawie nie zrobiliśmy.

Jeszcze nie zdążył dać im wytycznych, gdy nagle zaterkotał przeraźliwie telefon samego komendanta. Naczelnik podjął słuchawkę, zameldował się i to były ostatnie słowa, które usłyszeli przez dobre pięć następnych minut. Później wymawiał - już tylko jedno, bardzo krótkie - tak, tak i jeszcze raz tak, tylko że w różnej intonacji i brzmieniu.

- Uf - westchnął, gdy odłożył słuchawkę. - Widzicie chłopcy, w zbieracie oper ode mnie, ja zbieram od góry, góra zaś też ma swoich specjalistów od ochraniania. Przed tym nikt nie ucieknie. Widząc zgorznienie w oczach Klysa stwierdził:

- A wy Klys, macie swojego Nadziejaka i możecie go zaraz pogonić do roboty. No, na co czekacie, do roboty.

c.d.n

Województwo legnickie znajduje się w grupie województw o najniższym wskaźniku osób z wykształceniem wyższym. Na 1000 mieszkańców (w wieku powyżej 15 lat) wykształceniem wyższym legitymuje się zaledwie 4,8 osób.

W Legnicy podjęto starania o utworzenie samodzielnego ośrodka akademickiego. 21 października br. Wojewoda Andrzej Głapiński spotkał się z przedstawicielami legnickiego środowiska naukowego, samorządu terytorialnego, władz miasta i administracji rządowej. W trakcie spotkania ustalono, iż w ciągu najbliższego miesiąca przygotowana zostanie szczegółowa koncepcja ośrodka akademickiego, która stanie się podstawą do dalszych rozmów z Ministerstwem Edukacji Narodowej. Również tej sprawie poświęcone będzie najbliższe spotkanie Wojewody Legnickiego z przedstawicielami wrocławskiego środowiska akademickiego, które planowane jest w listopadzie br.

Uwzględniając uwarunkowania historyczne (tradycje szkolnictwa wyższego w Legnicy) jak i społeczno-gospodarcze regionu wydaje się, że

Kadra dydaktyczna uczelni wiodzi się głównie z Politechniki Wrocławskiej. Z 28 nauczycieli akademickich jedynie pięciu jest z województwa legnickiego.

Filia zajmuje budynek po byłej Szkole Podstawowej nr 5 przy ul. Batorego 8. Już teraz baza lokalowa jest za mała w stosunku do potrzeb i możliwości kształcenia. W tej chwili konieczne jest pozyskanie dodatkowych 4 sal o łącznej powierzchni około 300 - 400 m<sup>2</sup>. W domu akademickim obliczonym na 30 osób, zakwaterowanych jest 50. Natomiast potrzeby wynoszą 100 miejsc.

**Instytut Pedagogiki (Oddział zamiejscowy w Legnicy)**

Oddział w Legnicy kształci ok. 260 studentów. Studia magisterskie prowadzone są w systemie zaocznym na kierunku nauczanie początkowe dla absolwentów Studium Nauczycielskiego. Trwają 3 lata.

Kadrę dydaktyczną stanowią pracownicy naukowcy Uniwersytetu Wrocławskiego, dojeżdżający na zajęcia z Wrocławia. Egzamin odbywają się we Wrocławiu.

Oddział zamiejscowy w Legnicy

wane jest utworzenie 3-letniego Kolegium Nauczycielskiego, z kierunkiem praca - technika z plastyką.

**Oddział Zamiejscowy Akademii Wychowania Fizycznego w Lubinie**

Oddział kształci 240 osób na 2 kierunkach: nauczycielskim i trener-skim. 4-letnie studia prowadzone są w systemie zaocznym.

Kadrę dydaktyczną stanowi 30 pracowników AWF we Wrocławiu i 1 pracownik z Lubina. Zajęcia dydaktyczne odbywają się w Szkole Podstawowej nr. 7. Oddział posiada bardzo dobrą bazę sportową.

Istnieje możliwość uruchomienia studiów stacjonarnych na bazie istniejącego oddziału po rozwiązaniu przez miasto problemu ilości pomieszczeń dydaktycznych, miejsc w akademikach i bazy gastronomicznej. Rozważana jest również możliwość utworzenia na tej bazie szkoły - College'u.

**Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych**

Kolegium funkcjonuje od 1990 r. Kształci 197 studentów. Pochodzą oni z terenu całego kraju. Studia

## Legnicki Ośrodek Akademicki?

starania o utworzenie samodzielnego ośrodka akademickiego są celowe. Istnieją ku temu sprzyjające warunki. W Legnicy działają filie wyższych uczelni, które mogą stać się zalogiem przyszłego ośrodka. Również, co jest ważne, w najbliższym czasie legnickie będzie dysponować odpowiednią bazą lokalową - obiektami po JAR.

Aktualnie w Legnicy działają filie 4 wyższych uczelni: Politechniki i Uniwersytetu Wrocławskiego, WSP w Zielonej Górze, Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu oraz - od 1990 r. - Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych.

Filia Politechniki Wrocławskiej Na tutejszych wydziałach: budownictwa lądowego i wodnego, elektrycznego, górnictwa i mechanicznego kształci się ok. 200 studentów. Studia dzienne w Filii legnickiej trwają trzy lata, następnie studenci przechodzą na uczelnię wrocławską. Studia zaoczne prowadzone są na dwóch wydziałach: budownictwa lądowego i górnictwa. Studenci zaocznicy cykl nauczania odbywają w Legnicy.

nie posiada własnych pomieszczeń dydaktycznych. Zajęcia prowadzone są w Zamku Piastowskim, w salach Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych.

Ze względu na warunki finansowe, konieczność zmian organizacyjnych Uczelni oraz pozyskania odpowiedniej kadry, UW nie był dotychczas zainteresowany utworzeniem Filii w Legnicy.

**Instytut Techniki (Oddział zamiejscowy WSP w Zielonej Górze)**

Uczy się tutaj 90 studentów. Trzyletnie studia magisterskie w systemie zaocznym, na kierunku praca - technika prowadzone są dla absolwentów Studium Nauczycielskiego.

Kadrę dydaktyczną stanowią głównie pracownicy WSP w Zielonej Górze. Zajęcia prowadzone są w Zamku Piastowskim w pomieszczeniach Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych. WSP zainteresowana jest uruchomieniem nowych kierunków kształcenia z przedmiotów ogólnokształcących: fizyka, matematyka, informatyka oraz praktycznej nauki zawodu. Od przyszłego roku plano-

trują trzy lata. Proces dydaktyczny prowadzony jest na kierunkach: filologia germańska, angielska i romańska. Kadra to przede wszystkim nauczyciele z zagranicy kierowani do pracy w Kolegium przez amerykański Korpus Pokoju.

Absolwenci Kolegium uzyskują dyplom wyższych studiów zawodowych z uprawnieniami do nauczania w szkołach podstawowych i średnich. Kolegium dysponuje 20 salami dydaktycznymi. Ich wyposażenie pochodzi głównie z zagranicy. Jest również akademik w pełni zabezpieczający potrzeby oraz hotel dla wykładowców.

**Studium Nauczycielskie (w likwidacji)**

Studium kształci w cyklu dwuletnim. W roku bieżącym nie było naboru na pierwszy rok studiów dziennych. Obecnie naukę kontynuuje rocznik drugi, łącznie 94 osoby. W systemie zaocznym kształci się 88 osób. W roku przyszłym nie planuje się naboru. Kadra dydaktyczna pochodzi z Legnicy.

## Beniaminek ma lepiej

Czesne w szkołach prywatnych i tzw. społecznych waha się od 0,5 mln zł do 2,5 mln zł. W podstawowych szkołach społecznych około 80 proc. uczniów to dzieci z rodzin inteligentnych i kół biznesu. W liceach prywatnych i społecznych dzieci z rodzin inteligentnych jest 1,5 raza więcej niż w państwowych, a z rodzin biznesu 2 razy więcej (badania Agencji Badawczej Demoskop). W szkołach tych tylko 10 proc. dzieci pochodzi z rodzin robotniczych, natomiast nie ma w nich w ogóle dzieci z rodzin rolniczych (choć jest to 1/6 ogółu uczniów szkół podstawowych w Polsce).

Mimo stosunkowo wysokich opłat rodziców, szkoły niepaństwowe są dofinansowywane z budżetu centralnego w wysokości 50 proc. aktualnego średniego kosztu kształcenia

uczniwa w szkole podstawowej. W szkołach niepublicznych uczy się około 20 tysięcy uczniów. Warunki według opinii rodziców są o niebo lepsze niż w szkołach państwowych. Największe zalety to - mała liczebność klas, jednorodność, wysoki poziom nauczania, nauka języków zachodnich, indywidualne podejście do ucznia, tolerancja.

Jakby nie liczyć, w szkole niepaństwowej za ucznia płaci się dwukrotnie. Raz państwo, raz rodzice. Zwolennicy szkół niepublicznych twierdzą, że państwowa dotacja jest jak najbardziej na miejscu, ponieważ rodzice dzieci ze szkół niepaństwowych płacą podatki na służbę zdrowia, choć nigdy nie byli w szpitalu.

Inny argument zwolenników szkół społecznych jest taki, że odciażają szkoły państwowe od kosz-

tów kształcenia dzieci posyłanych do szkół niepaństwowych. Ale koszty kształcenia szkolnictwa państwowego wcale się przez to nie zmniejszają! Czynniki, opłaty za elektryczność, ogrzewanie i tak trzeba płacić. A poza tym cóż to za proporcje: 20 tysięcy, wobec 7,5 milionów uczniów szkół państwowych!

Z pewnością dobrze jest, że szkoły niepubliczne zaczęły funkcjonować w naszym systemie oświaty, że dwudziestu tysiącom uczniów jest w nich lepiej. Ale trudno się dziwić, że rodzicom posyłającym dzieci do szkół państwowych, zmuszonym do podnoszenia już bardzo wysokich opłat za naukę (Komitet Rodzicielski) w bezpłatnej, wedle Konstytucji, szkole, soją w oku jest państwowa dotacja do niepaństw-

wej szkoły. Dla nich pozostaje ona beniaminkiem, któremu daje się najlepszy kawalek.

### Bzdury z pieczęcią ministerstwa

Ukazał się opasły, 620-stronicowy tom pt. "Polska i świat w XX wieku", zalecony przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Wydawnictwo: "Editions Spotkania". W książce znajduje się m.in. rozdział na temat wojny wietnamskiej. Przykłady patologicznego wręcz załgania i chamstwa zawartego w tym rozdziale, a zaleconego przez MEN dla oświecenia umysłów naszej - ponoć tumanionej dotąd przez szkołę - młodzieży podał w 37 numerze "Polityki" red. Jerzy Chociłowski. Ponieważ jednak

## I co uczeń będzie umiał?

Od września 1994 roku wejdą w życie nowe programy kształcenia ogólnego. Mają one być odstępstwem od dotychczasowej zasady obowiązującego podręcznika danego przedmiotu. Z tym, że całą społeczność szkolną obowiązują ma jednakowy program minimum.

Z czego wynika taki zamysł? Z przekonania władz oświatowych o "prointeligentnym" charakterze obecnych programów. Założenie, że każdy wykształcony człowiek powinien posiadać ogólną orientację we wszystkich dziedzinach wiedzy, w opinii dr Stanisława Sławińskiego, wicedyrektora Departamentu Kształcenia Ogólnego MEN i autora nowej koncepcji kształcenia ogólnego, jest błędne. Doprowadziło ono bowiem do przeladowania programów. Z tego powodu, zdaniem dr Sławińskiego, 80 proc. uczniów idzie do szkół zawodowych.

Według rocznika statystycznego, w roku szkolnym 1970/71, a więc wówczas, gdy programy nie były przeladowane (nie weszła bowiem jeszcze w życie reforma), do niepełnych szkół średnich tj. do zasadniczych szkół zawodowych poszło 348.450 uczniów, tj. 53,6 proc. szkolnej populacji. Do techników - 15,7 proc, zaś do liceów ogólnokształcących - 17,6 proc. absolwentów szkół podstawowych. Dysproporcja między liczbą młodzieży, decydującej się na kształcenie ogólne i zawodowe utrzymywała się przed wejściem w życie reformy kształcenia przez całe lata sześćdziesiąte. Najważniejszą zaś tego przyczyną było to, że absolwent szkoły zasadniczej zawodowej często zarabiał więcej niż inżynier.

A więc nie problem poziomu nauczania był podstawową przyczyną preferowania przez młodzież kształcenia zawodowego. Obecnie zresztą młodzież w większej niż dotąd liczbie idzie do liceów ogólnokształcących. A przecież programy tam nadal są przeladowane! Znowu przyczyna tkwi poza programami. Młodzież wybrała licea ogólnokształcące, bo nie miała wyj-

ścia: przykładowe szkoły zawodowe były zamykane.

Jeżeli więc główna przesłanka decyzji dotyczącej minimum programowego wydaje się w świetle powyższych faktów wątpliwa, to może jego cele i treści są na tyle atrakcyjne, że usadniają rewolucję sposobu nauczania? O celach, o określeniu kulturowego minimum współczesnego człowieka nie jednak na razie nie wiadomo. Jak również o konkretnych, "minimalnych" treściach przerabianych na lekcji i umiejętnościach dzięki nim nabytych.

Coś nie coś wiadomo natomiast o przedmiotach obowiązkowych i do wyboru. Obowiązkowe w podstawówce to: j. polski, historia, matematyka (w zmniejszonym wymiarze), wiedza o człowieku i środowisku naturalnym (tu zawarte będą informacje z biologii, chemii, fizyki i geografii), język obcy, wiedza o społeczeństwie. Uczeń szkoły podstawowej będzie mógł sobie wybrać zajęcia z muzyki, plastyki lub techniki. Uczeń szkoły ponadpodstawowej już od pierwszej klasy będzie mógł wybrać sobie dwa przedmioty spośród czterech: biologii, geografii, fizyki i astronomii i chemii. Ale po roku, gdy wybór wyda się nie trafny, może porzucić przedmiot dotychczasowy na rzecz innego. I tak co roku aż do matury.

Co wobec tego uczeń będzie umiał naprawdę? I jak będzie wyglądało egzekwowanie wiadomości przy rekrutacji na wyższe szczeble kształcenia? Jak będzie się porównywał między kandydatów, kształconych wedle różnych programów, przy tak różnym zasobie wiedzy, wynikającym m.in. z tak daleko idących możliwości?

A co z nauczycielami? Jaki będzie model ich kształcenia? Przy takiej swobodzie programowej powinni to być ludzie o najwyższych kwalifikacjach. I kto pomoże słabym nauczycielom, którzy nie dadzą sobie rady nawet z minimum programowym?

## BLISKO ŻYCIA...



Zbigniew Karpiński urodził się niedaleko Skierniewic, ale jak wiele osób z tego pokolenia, młodość spędził we Lwowie, gdzie ukończył gimnazjum. Wojenne losy, to działalność w Armii Krajowej, a potem Wrocław. Tu ukończył Państwową Szkołę Sztuk Plastycznych, gdzie rozpoczął pracę jako asystent. "Choć epoka realnego socjalizmu", pozbawiła go pracy, to i tak, choć z długą przerwą, przeszedł w swej macierzystej uczelni wszystkie szczeble akademickiej kariery. Na emery-

turę odszedł jako profesor.

Przez jego pracownię przeszli znani w legnickim środowisku plastycy: Edward Mirowski, Ewa Śliwa, Henryk Baca, czy Darek Nowak. Nic więc dziwnego, że w galerii BWA, która przygotowała retrospektywną wystawę prac pana profesora, spotkało się kilka pokoleń twórców.

Technika, którą posługuje się Zbigniew Karpiński, pozwala mu na uzyskanie ciekawej faktury obrazu. Wiclu zwiedzających wystawę, nie mogło się powstrzymać przed dot-

knięciem płócien.

Jeszcze przez kilka tygodni mieszkańcy Legnicy mogą oglądać obrazy Z. Karpińskiego, wśród których znajdują się nie tylko pejzaże, ale także uroczę wnętrza wiejskich chat i to wszystko, co dokumentuje związki twórcy z naturą.

Wystawa obejmuje przekrój twórczości malarza, od lat tuż powojennych, do dnia dzisiejszego. Naprawdę warto ją obejrzeć.

Fot. Stanisław Celoch



## "ALEX" W NATARCIU

Miesiąc temu po raz pierwszy złożyliśmy wizytę w ośrodku kultury-stycznym "ALEX" mieszczącym się na osiedlu Piekary. Teraz nadeszła pora na skonfrontowanie planów i marzeń młodych siłaczy, rzeźbiarzy ciała z codziennością...

- Sądziłem, że będziemy rozpocząć zajęcia o godz. 17.00. Tymczasem duża liczba chętnych oraz to, że nie chcemy, aby grupy były zbyt liczne, sprawiło, że zajęcia rozpoczynają się o godz. 15.30. Trenuje u nas 130 osób, w tym tylko 10 dziewczyn. Mówię "tylko" bo na Zachodzie ten sposób rekreacji zawładnął sercami ogromnej części kobiet. Także od razu apeluję: dziewczyny przybawajcie na siłownię! - mówi trener, szef ośrodka w jednej osobie Janusz Zagrobski. - Trenujemy do 21.30, codziennie oprócz niedziel.

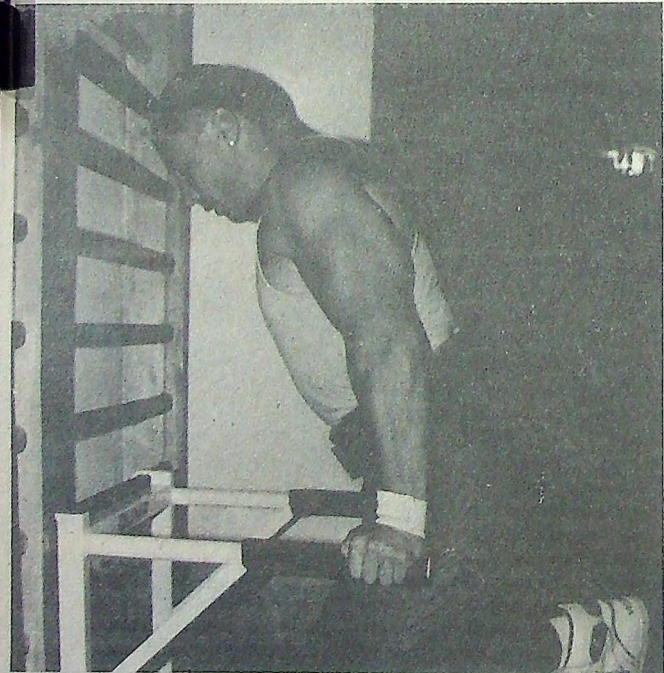
W ośrodku widać pracę pełną parą. Widac, że nikt tu nie przychodzi z musu. Kilka rozmów pozwoliło mi przekonać się, że dla bardzo wielu czynnikiem dopingującym do ciężkiej harówki są zbliżające się mistrzostwa świata w kulturystyce, które będą rozegrane w Katowicach. Być

ale daje się odczuć brak niektórych przyrządów.

Tomasz Madziak - jeden z tych, którzy postawili na wyczynową kulturystykę: - Trenuję tutaj od samego początku istnienia ośrodka i widzę jak wiele się zmieniło na plus. Właśnie od 3 sezonów, od czasu jak przyszedł Zagrobski, zrobiono wiele, aby było to na wskroś nowoczesna siłownia. Trener? Krótka: właściwy facet na właściwym miejscu.

Kamila Karasiewicz ćwiczy od roku i wbrew obiegowym opiniom nie straszy bynajmniej posturą. - Na początku wrażenia są mało pozytywne. Wchodzi się w nowe środowisko i trzeba dużo ćwiczyć. Ale później gdy poznałam tych ludzi, którzy są wobec siebie dobrzy i wyrozumiali, to było wszystko o'kay. Cudownym człowiekiem jest trener i jego asystent. Jak zaczynałam ćwiczyć wyglądałam jak szkilec, a teraz... Proszę to ocenić?

Ocena wypadła pozytywnie. Trener Zagrobski czyni starania aby zakupić atlas. Nie jest to prosta sprawa, takie "cacko" kosztuje ok. 30 milionów. Ale może trafi się sponsor? A



Fot. Stanisław Celoch

może za 7 - 8 lat wychowankowie "Alexu" zmierzą się z najlepszymi?

Robert Sowa: - O wielkiej karierze nie myślę. Przychodzę tutaj, bo to mój sposób na spędzenie wolnego czasu. A w "Alexie" są znakomicie zorganizowane zajęcia, trener w każdej chwili służy fachową pomocą. Ważne jest to, że nie ma tłoku na grupach.

Podobnego zdania jest Grzegorz P. (prosił o anonimowość bo dziewczynie nie mówi, że w tym czasie musi pomagać rodzicom). Grzegorz Siwonia: - Świetna siłownia, wspaniała atmosfera, gra muzyka i można spokojnie "pakować". Szkoda tylko, że nie ma atlasu. Inny chłopak przyznaje, że mogłoby być jeszcze lepiej

jak nie, to trenujący w "Alexie" mają pomysły na zarobienie tych pieniędzy. Rok czasu powinien wystarczyć.

I na koniec smutniejsza wiadomość: o Arturze Kusta, trener przed miesiącem wypowiadał się w samych superlatywach. Jego asystent po kilku latach ciężkiej pracy, miałby - zdaniem trenera - szansę pokazania klasa na poważnych zawodach. Ale życie okazało się brutalniejsze. Rozpoczął się rok szkolny i Artur nie mogąc pogodzić sportu z nauką, póki co wybrał szkołę. Znajduje tylko czas na 2-3 godziny dziennie wpaść do ośrodka, ale nie na ćwiczenia. Szkoda!

Zbigniew Jakubowski

## Mordobicie w Przemkowie

Burzliwy przebieg miał mecz o punkty w klasie międzyokręgowej Legnicko-Zielonogórsko-Leszczyńskiej między zespołami Zametu Przemków (dolne rejony tabeli) a liderem, spadkowiczem z trzeciej ligi - Stalą Chocianów. Do przerwy prowadzili goście 1:0, którzy nie wykorzystali rzutu karnego.

Po przerwie gospodarze wyrównali i ... zaczęło się. Za kopnięcie przeciwnika bez piłki prowadzący spotkanie sędzia z Legnicy pokazał piłkarzowi z Chocianowa czerwoną kartkę. W kilka minut później sędzia aż 8-krotnie sięgał po żółte kartoniki. W 60 minucie Zamet zdobył kolejnego gola. Na boisku i wokół niego robiło się coraz gorzej. Na trzy minuty przed końcem za brutalny faul sędzia pokazał drugą czerwoną kartkę dla piłkarza Stali. Z tym faktem goście nie chcieli się pogodzić. Rozpoczęły się przepychanki. A po chwili bijatyka między piłkarzami i działaczami obu drużyn. Na boisko wtargnęli też kibice Stali i miejscowi. Porządek zaprowadziły po kilku minutach służby porządkowe, ale goście demonstracyjnie zeszli z boiska, i arbitrowi nie pozostało nic innego jak odgwizdac koniec meczu.

## KLASA "B"

### Runda z 20 października 1991 r.

LZS Kłobuczyn - LZS Potoczek 4:1  
LZS Skidniów - LZS Wierzch. 2:1  
LZS Zabiele - LZS Chociemyśl 6:5  
LZS Wilków - LZS Nielubia 3:2  
LZS Sobczyce - pauza

#### TABELA

1. LZS Sobczyce	6	11	26:8
2. LZS Wilków	6	8	17:18
3. LZS Kłobuczyn	6	7	21:13
4. LZS Skidniów	6	7	18:11
5. LZS Nielubia	5	7	14:12
6. LZS Chocie.	6	5	21:18
7. LZS Potoczek	6	4	16:20
8. LZS Zabiele	6	2	10:34
9. LZS Wierzch.	5	1	9:18

Siatkówka staje się coraz bardziej widowiskową dyscypliną sportu. To co zademonstrowali, podczas ostatnich mistrzostw Europy, reprezentanci ZSRR, Włoch i Holandii tylko w niewielkim stopniu przypominało nieco statyczną grę z czasów, gdy chłopcy Huberta Wagnera zdobywali złote medale olimpijskie i mistrzostwo świata. Teraz siatkarze fruują w powietrzu, bronią piłek, które za chwilę mają wylądować wśród publiczności, atakują z drugiej linii i walczą w każdej sytuacji. Sprawność tych ludzi jest zaskakująca.

Telewizjowcy, korzystający z przekazu satelitarnego, mogli podziwiać większość meczów rozgrywanych podczas turnieju "Canadian Cup". Hokej w wykonaniu Kanadyjczyków, a szczególnie naszego rodaka Wayne Gretzky'ego był widowiskiem przyprawiającym o zawrót głowy. Reprezentanci spod znaku klonowego liścia odpoczywali jedynie na laweczkach, wtedy, gdy ich koledy znajdowali się na lodzie. Na taflach byli w stałym ruchu, stale grali na pełnej szybkości. W dodatku nie miał dla nich znaczenia wynik. Prowadząc wysoko grali tak, jakby dopiero za chwilę mieli zdobyć zwycięską bramkę. Szczególnie Gretzky robił wrażenie człowieka, który dopiero zarabia na miano wielkiej gwiazdy. Człowiek, który na hokeju zbil już

## Klęska "Błędnych Twarzy"

Lekkoatletyczne Mistrzostwa Świata, które odbyły się w Tokio, zostaną z pewnością uznane za najważniejsze wydarzenie sportowe 1991 roku. Nie zabrakło emocji, dramatów i rekordów. Było wszystko o czym marzą widzowie spektakli sportowych.

Miały te mistrzostwa swoich wspaniałych bohaterów. Jednym z najbardziej podziwianych był Carl Lewis, rekordzista świata w biegu na 100 metrów oraz w sztafecie 4x100 metrów. Carl pragnął również rozprawić się ostatecznie z fenomenalnym "wybrykiem" Boba Beamonem, który 22 lata i 11 miesięcy temu, podczas Igrzysk Olimpijskich w Meksyku 68, oddał skok w XXI wiek. Nikt się nie spodziewał, że do końca 2000 roku ktoś zdoła przekroczyć tę zaczerpniętą granicę - 8,90 m. Tymczasem znalazł się taki Mike Powell, który w życiu więcej skoków spalił, niż oddał prawidłowo, ale w Tokio trafił w "dziesiątkę" i zaćmił wyczyn Beamonem, lądując na ósmym metrze i dziewięćdziesiątym piątym centymetrze. Lewis skakał jak w transie, raz po raz przekraczał 8,80 m, ale tym razem szczęście odwróciło się od niego. W ciągu dziesięciu lat 66 razy wygrał konkurs skoków, jednak w tym najważniejszym, 67 konkursie przegrał. I to z rywalem, którego zdołał pokonać już piętnastokrotnie.

Amerycanie nazwali Lewisa rekordzistą: "Powell, the foul". To foul oznacza: "nieważny". Muszą zmienić swoją złośliwą o nim opinię. Mistrzostwa świata 91, nie były imprezą udaną dla biegaczy europejskich. W jednej z niemieckich gazet znalazłem taki tytuł: "Kolorowe mistrzostwa świata, nie dla błędnych twarzy". W tekście autor podkreśla, że na trzysta sześćdziesiąt konkurencji biegowych w męskim towarzystwie, pięć razy triumfowali czarni biegacze z USA, cztery razy Kenij-

czy, po jednym zwycięstwie odnieśli reprezentanci Zambii, Japonii i Algierii. Dla Starego Kontynentu tytuł mistrzowski zdobyła jedynie sztafeta 4x400 z Wielkiej Brytanii, w której jedyny biały nazywał się, o ironio, Black (czarny), a na ostatniej zmianie pobiegł zawodnik o "typowo" angielskim nazwisku - Akubasi. Szczególnie imponujące były zwycięstwa biegaczy kenijskich na dystansach 800, 5000 i 10000 metrów oraz na 3000 metrów z przeszkodami. O tym, że Kenijczycy są ogromnymi, naturalnymi talentami na średnich i długich dystansach, przekonaliśmy się po raz pierwszy podczas Igrzysk Olimpijskich w Meksyku 68: Keino, Temu i Biwott dali niedwuznaczne sygnały do tego, że należą do przyszłości.

Fachowcy tłumaczyli wówczas, że biegacze ze szczepu Nandi, z którego pochodzą wszyscy kenijscy rekordziści i medalisti olimpijscy, żyją w szczególnych, górskich warunkach, mają znacznie więcej czerwonych ciałek krwi, niż normalni śmiertelnicy z nizin. Ale przecież "górali" jest sporo na wszystkich kontynentach. Uczepiono się więc teorii, mówiącej o szczególnej konstytucji genów w organizmach Nandi. I ta teoria nie zdobyła jednak większego posłuchu. Bardziej romantyczną tezę postawił dr Mike Boitt, również biegacz, brązowy medalista na 800 metrów podczas IO w Meksyku. Jego zdaniem, będący od setek lat wojownikami Nandi są doskonale dlatego, że nigdy nie przesładowali pokonanych, lecz bratali się z najlepszymi i najzdrowszymi jefcami, brali za żony najpiękniejsze i najsilniejsze niewolnice. Tym sposobem dorobili się niezwykle sprawnych, szybkich i wytrzymałych pokoleń. A co na to blade twarze? Z kim my się bratamy?

ZET

## POEZJA I PROZA

milion dolarów, grał w każdym meczu z ogromnym poświęceniem, co przypłacił zresztą bolesną kontuzją podczas pierwszego, finałowego spotkania z USA. To robi wrażenie na widzach, na młodzieży, która chce się poświęcić wyczynowemu sportowi.

Z tej chęci zaimponowania światu czymś nadzwyczajnym wynikają korzyści nie tylko dla sportu. Sportowcy zachwycają nas pięknymi pokazami sprawności, gracji i harmonii ruchów. To jest prawdziwa poezja, pisana przez ciało, znajdujące się w ruchu. Można zaryzykować opinię, że męka tworzenia jest porównywalna z trudem, jaki sportowiec musi włożyć w to, aby każdy jego ruch był poezją. Może się ktoś nie zgodzić z takim poglądem. Równie trudno jest napisać poemat, który wzruszy ludzi do tego stopnia, co popis na lodzie Katariny Witt, starającej się piruetami, axlami itp. opowiedzieć, jakie triumfy i upadki przeżywała Carmen.

Proza sportu była natomiast okrutna. Huberta Wagnera siatkarze nazywali katem. Ćwiczył ich tak ostro, że niektórzy mieli momenty całkowitego załamania, ale wytrzymali bardzo długo. Dlatego odnieśli tyle sukcesów i zachwycali świat, tak jak dzisiaj Włosi. Wreszcie się zbuntowali... I wyników nie ma!

Przed Igrzyskami Olimpijskimi w Moskwie 80 opiekę nad naszymi

plywaczkami przejął bardzo ambitny i zdolny trener Jacek Choynowski. Do wielu redakcji napływały skargi zawodniczek i ich rodziców, że jest brutalny i za wiele wymaga. Choynowski się nie załamał, znalazł wsparcie we władzach związku i doprowadził do tego, że Agnieszka Czopek zdobyła pierwszy olimpijski medal w pływaniu. Bez Choynowskiego i morderczej pracy, jaką narzucił pływaczkom, nie byłoby tego medalu.

Bywają trenerzy, starający się przemówić do rozumu i duszy zawodniczek i zawodników. Zdarza się, że im się to udaje. Inni uważają, że od rozumu i duszy ważniejsze są mięśnie.

W jednej z zagranicznych gazet sportowych znalazłem interesujący zapis dyskusji w gronie trenerów piłki nożnej. Głos zabierali, między innymi. Rinus Michels, który trzy lata temu doprowadził reprezentację Holandii do mistrzostwa Europy, Węgier Gyula Lorant, długoletni Bayern Monachium oraz Max Merkel, kolekcjoner tytułów mistrzostkich w rozgrywkach Bundesligi.

Ci bardzo doświadczeni ludzie jednogłośnie uznali, że piłkarzy należy tresować, że muszą czuć twardą rękę i trenerów, od których nie mogą być nigdy mądrzejsi.

I to jest ta straszna proza sportu.

ZET

## Poezja zatrutego powietrza (3)

# Debiut i "Wielokruszki"

Zanim doszło do opublikowania pierwszego numeru "Nawzajem", powołanego przez UPIP, jeden z autorów miał już literacki debiut. "Darek No. Człowiek ten nie kładąc na zainteresowanie odpowiednich instytucji (bo i nie ma na co liczyć - choroba wrzodowa itd.) daje tomiki poetyckie z własną nadzieją."

Pierwszy z nich, do którego zadanie zabrał Zan Zidslick (USA), do tej pory najlepszy. Znalazły się wiersze z lat 1986-88, w pełni przetrwały, choć jak dla mnie zbyt przeludnione metaforami (w dodatku rozbudowanymi!). Czego by jednak nie pisać - debiut był w pełni udany. Kolejne tomiki mniej dopracowane, wiersze na wszystkich poziomach alpinistyczno-kopalnianych i górnictwa-niebiańskich.

Tak pisał w jednym z numerów "Konfrontacji" tajemniczy Lord Oza. Mówiąc o "Wielokruszki", a zarazem prawdziwiej, "pamiętnych" "kolejnych tomików" było tak wiele, jakby się mogło kożus wydawać.

W 1989 roku Darek No. wydał swój drugi, jednocześnie ostatni tomik wierszy pod uroczym tytułem - "Wielokruszki". W przypadku wydawnictwa tematyka zarządkowa w nich utworów jest bardzo różnorodna. Myślę, że można nawet mówić o pewnej tematycznej kontynuacji. Najczęściej powtarzającymi motywami są frustracje i nadzieje młodego człowieka stojącego na progu dorosłego życia.

Autor tych tomików, próbuje znaleźć odpowiedzi na podstawowe pytania, które zadawaliśmy sobie wszyscy. Pytania o sens wszystkiego i wszystkich, którzy nas otaczają. Musimy jednak pamiętać, że poeci, to też ludzie. Łagodnie i życzliwie się jak inni. Kolory przestają być tak dokuczliwe, rodzą się dzieci i coraz mniej pozostaje czasu na samanie. Poza tym, wszystko w porządku. Jestem pewien, że teraz

także w bladym świetle elektrycznej żarówki, ktoś próbuje poezją zwyciężyć świat. Historia lubi się powtarzać!

## Wiersze Darka No. udostępniła Małgorzata Rajchel:

ocieram się o dziwność ISTNIENIA  
odkurzam przetarte szklanki  
pajęczyny  
jeszcze białe  
w czarnej perspektywie  
czają się na błysk życia  
odpychany przez samego siebie  
odkładam  
przesuwam  
po prostu boję się  
ale

to nie jest strach  
to rozpacz strachu  
czerwone kosmyki  
i już czuję ciepło  
krew moczy oddech

\*\*\*

szedł ulicą pijak  
zwyčajnie jak wszyscy  
pijacy - szeroko  
życie jest piękne - mówił  
i zaraz potem  
zwymiotował

\*\*\*

(Góralikowi)  
nie powiesz nikomu  
że odszedłem  
tylko nie wyjmuj słów z kieszeni  
bo zadrży Ci krtań  
czas na ty zawsze się znajdzie  
urodziłem się płacząc  
żyłem krzycząc  
umarłem milcząc  
chciałem powiedzieć tak wiele  
a zostawiłem tylko  
skrawek bzdur

## SZACHIŚCI

Rozgrywany w SDK "Kopernik" Legnicy Międzynarodowy Turniej Zachowy o puchar Wojewody Legnickiego dotarł już do fazy decydującej. Po IX rundzie kolejność przedstawią następująco:

zgrupował 7 punktów, 2. Mariusz Guś z 6 pkt., 3. Piotr Staniszewski z 5,5 pkt., 4. Aleksander Tchait z 5 pkt., 5. Adam Cybulak z 5 pkt. i na dalszych pozycjach Aleksander Kalinin i Grzegorz Łukasiewicz - obaj po 4,5 punkta.

## Piłkarski Toto - Lotek

### zestaw nr 10 na dzień 26.10.1991

1. Stal Stalowa Wola - Zagłębie Lubin	1 x 2
2. Górnik Pszów - Chrobry Głogów	1 x 2
3. Miedź Legnica - Naprzód Rydułtowy	1 x 2
4. Dozamet Nowa Sól - Kuźnia Jawor	1 x 2
5. Konfeka Legnica - Śląsk II Wrocław	1 x 2
6. Polonia Świdnica - Górnik Polkowice	1 x 2
7. Stal Chocianów - Zagłębie II Lubin	1 x 2
8. Unia Kunice - Zamek Przemków	1 x 2
9. Krabianka - Miedź II Legnica	1 x 2
10. Chojnowianka - Górnik Złotoryja	1 x 2
11. Czarni Rokittki - Sparta Grębocice	1 x 2
12. Prochowiczanka - Rodło Granowice	1 x 2
13. Cement Racibonowice - Spółdzielnia Gawrzyce	1 x 2
14. Płomień Radvanice - Cicha Woda Tyniec	1 x 2
15. LZS Ostaszów - Park Targoszyn	1 x 2

imię, nazwisko .....

adres .....

## INFORMATOR

Czwartek  
24 października 1991r.

Wsch. Sl. 6.16 Wsch. Ks. 16.19  
Zach. Sl. 16.24 Zach. Ks. 7.47

## POGODA

Nadal zimno. Temperatura w nocy do -4°C, natomiast w dzień maksymalnie do 7°C. Wiatr silny. Możliwość przejaśnień. Ciśnienie stałe.

## IMIENINY

Anety, Marcina, Rafała

TELEFONY: \* Pogotowie Ratunkowe 999 \* Straż Pożarna 998 \* Pogotowie Policyjne 997 \* Pogotowie Wodno-Kan. 993 \* Pogotowie Gazowe 992.

### LEGNICA

\* Pogotowie Ratunkowe Kolejowe 232-89 \* Energetyczne 991 \* Ciepłota 254-96 \* Pog. Drogowe 981 \* Pog. Telewizyjne 612 \* Taxi 210-99 \* Informacja PKP 910 \* Inf. celna 208-63 \* Inf. WPK 237-58 \* Informacja turystyczna 288-74 \* Inf. usługowa 222-43 \* Inf. medyczna 281-51 \* Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (czynny we wtorek - piątek - 16-20) \* Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 235-41 \*

### LUBIN

\* Pogotowie Energetyczne 991 \* Ciepłota 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15 \* Ratownictwo Górniczego 44-12-53 \* Pomoc drogowa 44-42-04 \* Inf. PKP 44-18-85 \* Inf. PKS 44-11-00 \* Inf. WPK 44-64-11 \* Inf. turystyczna 44-38-10 \* Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-11 \* Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 44-16-24 \*

### GŁOGÓW

\* Pogotowie Energetyczne 291 \* Ciepłota 33-48-69 \* Pomoc drogowa 33-34-50 \* Informacja PKP 916, 33-34-77 \* Inf. PKS 33-31-11 \* Inf. WPK 33-42-99 \* Inf. usługowa 33-33-95 \* Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 33-31-05 \*

### ZŁOTORYJA

\* Pogotowie Energetyczne 991 \* Ciepłota 733 \* Pomoc drogowa 560 \* Inf. PKP 655 \* Inf. PKS 889 \* Inf. turystyczna 746 \* Taxi 613 \* Lecznicza dla zwierząt 279

### JAWOR

\* Pogotowie Energetyczne 26-32 \* Ciepłota 993 \* Inf. PKP 910 \* Inf. PKS 28-54 \* Inf. turystyczna 40-84 \* Biuro paszportowe 280-56 \* Taxi 919 \* Lecznicza dla zwierząt 24-59 \*

### CHOJNOW

\* Pogotowie Energetyczne 391 \* Ciepłota 834 \* Inf. PKP 229 \* Inf. PKS 449 \* Inf. turystyczna 591 \* Taxi 451 \*

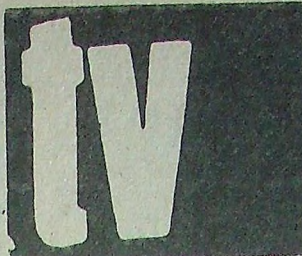
## Apteki

### Dyżur pełni:

\* Głogów - przy pl.1000-lecia, tel.33-30-93

\* Legnica - przy ul. Izerskiej, tel.257-72,

\* Lubin - przy ul. Kard. Wyszyńskiego, tel.42-44-25,



### Program I

- 8.00 Wiadomości poranne
- 8.10 Dzień dobry
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 Przyjemne z pożytecznym
- 10.00 Wysokie napięcie: Śmierciobójna dedykacja - serial krym. franc.
- 11.30 Po sześćdziesiątce - mag.
- 11.50 Wiadomości
- 12.00 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.00 Agroszkola: Leśnictwo - telewizyjnie
- 12.35 Dziś przed nami Roztocze - film dok.
- 13.45 Zraniona planeta: Las tropikalny - film przyr. węg.
- 14.10 Mieszkamy w Polsce: W Wielkopolsce
- 14.40 Zwierzęta świata - Bezcenna przyroda: Pałacy problem - Amazonia (2) - film dok. ang.
- 15.15 Symbioza - film przyrod. J. Walencika
- 15.30 Przez łądy i morza: Dom pod biegunem
- 16.00 Studio 7 proponuje
- 16.15 Dla młodych widzów: Kwant, a w nim nowy odc. nowego serialu: Jasne iskielki i ost. odc. filmu: Alfabet, czyli historia pisma
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Telemuzak - mag. muz. rozrywkowej
- 18.10 Laboratorium: Mikroskopy
- 18.30 Podróże do Polski - reportaż
- 18.50 Magazyn koatolicki
- 19.15 Dobranoc: Dziwne przygody Koziółka Matolka
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Studio wyborcze
- 21.10 Wysokie napięcie: Śmierciobójna dedykacja - serial krym. prod. franc.
- 22.40 Pegaz - mag. aktual. kult.
- 23.05 Wiadomości wieczorne
- 23.25 Jutro w programie
- 23.30 BBC - World Service

### Program II

- 7.30 Panorama
- 7.35 Rano
- 8.10 Łebski Harry - serial anim. prod. franc.
- 8.35 Magazyn TV Śniadaniowej
- 9.00 W Labiryntach - serial TP
- 10.00 CNN - Headline News
- 10.10 Język angielski (4) - powt.
- 10.35 Język francuski (4) - powt.
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Pokolenia - serial obycz. prod. USA
- 17.05 Dzień Organizacji Narodów Zjednoczonych
- 17.35 Cudowne lata (51): Madeline - serial obycz. USA
- 18.00 Fakty
- 18.30 Lokalny program wyborczy
- 19.00 Dzień ONZ
- 19.20 Jazz Jamboree '91
- 21.00 Panorama
- 21.20 Sport
- 21.30 Dzień ONZ
- 23.00 Jazz Jamboree '91
- 24.00 Panorama

### SCREENSPORT

7.00 Eurobics, ciała w ruchu, 7.30 Bowling, kobiety, 8.30 Jumping, US Grand Prix Show, 9.30 Eurobics, 10.00 Rugby, Puchar Świata, 11.00 Baseball, 13.00 Indy Car, 14.00 Tenis, Grand Prix Lyonu, 15.00 Volvo PGA European Tour 1991, Volvo - na żywo, 17.00 Tenis, Grand Prix Lyonu, 18.00 Baseball, 20.00 Inside Track - mag. Formuły I, 21.00 Hiszpańska piłka nożna, 22.30 Volvo PGA European Tour 1991, Volvo, 23.20 Golf, Johnny Walker Report, 23.30 Żużel, Mistrzostwa Wielkiej Brytanii, 24.00 Boks, nocne walki w Forum, 1.00 Baseball na żywo.

### RTL PLUS

5.30 CBS News - wiadomości z USA, 6.00 RTL Fruh-Magazin - mag. inform., 9.00 Autostrada do nieba - serial famil. USA, 9.45 Reich und Schon - serial famil. USA, 10.10 Wettauf mit dem Tod - serial przyg. USA, 11.00 Show-Landen - muzyka, rozrywka, tele-shopping, 11.30 Die wilde Rose - serial meksyk., 12.10 Ihr Auftritt Al Mundy - serial krym. USA, 13.00 RTL Aktuell - wiadomości, 13.05 Ein Vater Zuviel - serial famil. USA, 13.30 Santa Barbara - serial famil. USA, 14.20 Die Springfield Story - serial famil. USA, 15.05 Der Clan der Wolfe - serial meksyk., 15.47 RTL Aktuell - wiadomości, 15.50 Chips - serial krym. USA, 16.40 Riskant! - telegra, 17.10 Cena jest ważniejsza - show, 17.45 Sterntaler - quiz film., 17.55 RTL Aktuell - wiadomości, 18.00 Die wilde Rose (powt. z godz. 11.30), 18.45 RTL Aktuell - wiadomości, sport i pogoda, 19.15 Jump Street - Tatort Klassenzimmer - serial krym. USA, 20.15 Mini Playback Show - dzieci parodiują aktorów, 21.15 Ein Schloss am Worthersee - serial RFN, 22.15 Drei Schwedinnen auf der Reeperbahn - komedia erot. RFN, 23.50 RTL Aktuell - wiadomości, 24.00 Der nackte Wahnsinn (Too Scared To Scream) - thriller USA, 1.35 Alfred Hitchcock przedstawia - serial krym. USA.

### THE CHILDREN'S CHANNEL

6.00 Historyjki bez słów: Madame Gusto's Circus, Slip and Slap, Professor Balthasar, Chou - Chou, Tom the Naughty Cat, 6.30 Firmy rysunkowe 7.15 Diplodo, Michael Vallant, Galaxy High School, Children's Dreams, 8.45 Jack in the Box - pr. dla przedszkolaków prowadzi Carol Chell, w tym Rosie and Jim, 9.00 Simone in the Land of Chalk, Drawings, Huxley Pig, Go Go, The Magic Corner, Captain Pugwash, 10.00 Teddy Drop Ear, Little Miss Splendid, Sylvanian Families, Nellie the Elephant, 10.45 Historyjki bez słów (powt. z godz. 6.00), 11.15 Filmy rysunkowe (powt. z godz. 6.30), 12.00 Lunchbox, 13.30 Jack in the Box - gry i zabawy dla przedszkolaków, 15.30 Diplodo, Michael Vallant, Galaxy High School, Children's Dreams (powt. z godz. 7.15), 17.00 Aubrey, Connect 4, The New Adventures of He-Man, Super Mario Challenge, The Honey Seige (cz.2), 18.30 The Dr Fad Show, 19.00 Zakończenie programu.

# PAMIĘTNIK WSPÓŁCZESNEJ (16)

10 sierpnia 1980 r.

No i jestem w domu. Tyle dymu narobiła ta Aśka. Naopowiadała mojej mamie różne bzdury, aż żal serce ścisła. Moja mama natomiast cały czas prawila mi kazania. Non stop. Oć raz też kazala mi się pakować i pojechałmy do Legnicy. Nie mogłam nawet pożegnać się z moimi przyjaciółmi. Czulałam się jak aresztowana. Poza tym strasznie bolała mnie głowa.

Na dworcu przywitał nas tato. Mówił, że dobrze, że przyjechałmy, bo szykuje się wielka zadyma. Dlatego właśnie on woli, żebyśmy byli w domu wszyscy... Na szczęście mama dotrzymała słowa i nie doniosła tacie o moich przyjaciółkach z Łeby, o tym, że zażywałam narkotyki... Ani słowa. Ominęło mnie długie kazanie.

Nie, nie nadaję się do takich imprez rodzinnych. Wspólny obiad, wspólna kolacja... Rzygać się chce. Musiałam jednak mamie obiecać, że będę zachowywała się jak porządna córka. Co ja narobiłam?

15 sierpnia 1980 r.

Wreszcie spotkałam Beatę. Pogodzyliśmy się. Ona to pomogła mi pozyskać trochę zupy, a potem daliśmy sobie w żyłkę. Było cudownie. Ta Beata to nawet fajna koleżanka. Można z nią teraz pogadać. Wybieram się na dyskotekę. Trochę trzeba poszaleć.

O, Boże! Co ja piszę? Przecież nie byłam jeszcze na grobie Marka. Zwierzyłam się Beacie z naszej tajemnicy. Opowiadałam jej o naszej miłości, o cudownych chwilach, jakie przeżyłam z tym chłopakiem. Ona natomiast opowiadała mi o tym, że Zbychu pobit ją na początku sierpnia. Ba, zgwałcił ją. Ale wstydziła się, żeby opowiedzieć to swojej mamie. Mamy zatem swoje wspólne tajemnice, a ja mam nareszcie prawdziwą przyjaciółkę.

16 sierpnia 1980 r.

Byłam dzisiaj na grobie Marka. Długo się do tego przygotowywałam. W końcu huknęłyśmy sobie z Beatą i poszłyśmy. Drżałam - przed oczami miałam tamte dni. Wydawało mi się, że w bramie cementarza wita mnie Marek. Zdaje się, że pytał, gdzie byłam i dlaczego tak długo nie zachodziłam do niego. Odpowiedziałam, że się bałam. Wtedy on ujął moją telepiącą się rękę i poprowadził mnie. Poczulałam, że znowu wraca moje szczęście.

- Mnie się bałaś? - pytał - Przecież kocham cię tak bardzo i nie mógłbym ci zrobić krzywdy. Nawet pośmierci...

Patrzyłam mu w oczy, odczytywałam jego słowa z warg, czulałam jego zimną dłoń. Marek powiedział mi, że granica pomiędzy życiem a śmiercią jest prawie niewidoczna. Mówił, że brakowało mu mojego

## VISHAL

61-899 Poznań  
ul. Powstańców Wlkp.  
12/16, tel. 532-809

Poszukujemy akwizytorów hurtowni, przedstawicieli itp. do sprzedaży sztucznej biżuterii. Oferujemy atrakcyjne wzory i wysoką prowizję (10 - 15%).

ZAPRASZAMY  
DO WSPÓŁPRACY

MDK  
"DOM HARCERZA"

## ZAPRASZA

- 25.10  
godz. 10.00 - Turniej Przedszkolaków
- 26.10  
godz. 10.00 - III Przegląd zbiorów kolekcjonerów i hobbystów
- 29.10  
godz. 14.30 - Film fabularny
- 30.10  
godz. 15.30 - Turniej drużyn zuchowych
- 31.10  
godz. 16.00 - Konkurs plastyczny "Barwy jesieni"

SDK  
"KOPERNIK"  
ZAPRASZA

- 24.10.91 r.  
X runda Międzynarodowego Turnieju Szachowego - godz. 10.00
- 25.10.91 r.  
XI runda Międzynarodowego Turnieju Szachowego - godz. 10.00
- 25.10.91 r.  
Zakończenie Międzynarodowego Turnieju Szachowego - godz. 16.30

## Fraszka dnia

Z kobietą jak z alkoholem - upijaj się, ale nie popadaj w nałóg.

Sławian

CHP *Merkury*

uprzejmie informuje, że posiada w swojej hurtowni, w Kamiennej Górze przy ulicy Magazynowej 2

wszystkie gatunki alkoholi produkowanych przez "Polmos" Poznań

Klientom hurtowni udzielamy 6 procentowego upustu oraz gwarantujemy własny transport. Płatność w terminie 21 dni od daty otrzymania towaru.

Informacje: C.H.P. "Merkury" Jelenia Góra ul. Okrzei 20  
tel. 232-10, fax 249-15, tlx 075521 lub 075362  
Kamienna Góra tel. 26-49

## Agencja "BIT"

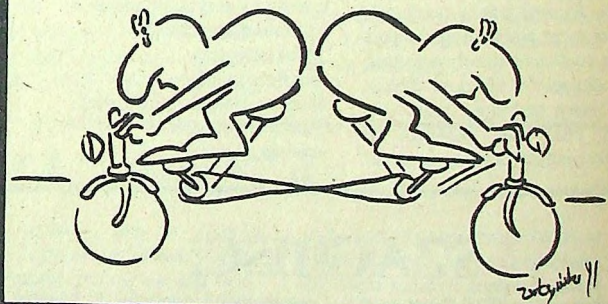
### świadczy usługi:

- pomoc prawna w zakładaniu spółek prawa handlowego i ich funkcjonowaniu
- udzielanie porad i opinii prawnych
- zastępstwo sądowe w sprawach gospodarczych
- pomoc w zakresie dochodzenia roszczeń finansowych od dłużników

Agencja "BIT", Legnica, ul. Roosevelta 1,  
tel. 296-02 (wtorki, czwartki i piątki od 9-14).

SŁOWNIK POLSKO-POLSKI  
Rys. CEZARY ŻOLEŃSKI

## TANDEM

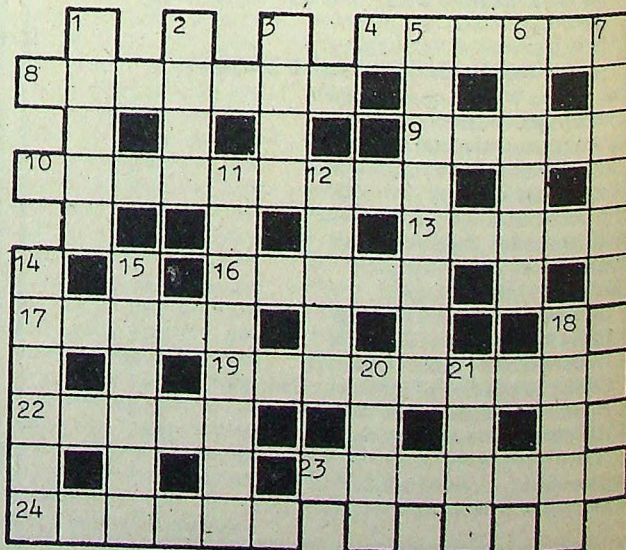


## Legnicka Liga Szaradzystów

- Poziomo:
4. mieszkaniec Katowic
  8. miasto niemieckie
  9. pomieszczenie dla trzody
  10. doręczyciel poczty
  13. tańczowała z igłą
  16. rzemieślnik
  17. nadawane wasalowi
  19. hajdawery
  22. dynasta ruski
  23. wyjście wojska
  24. siła
- Pionowo:
1. hobby
  2. łatwopalny sznur
  3. prostopadły do poziomu
  5. szpital
  6. antonim wady
  7. siniak
  11. przyrząd do badania kryształów
  12. opina dętkę
  14. zdobył Rzym
  15. natręt
  18. malowidło ścienne
  20. daleko od Krymu
  21. zatopiony statek

## Krzyżówka nr 136

(3 pkt)



"EDWIN"

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-PRODUKCYJNE

**mercus** CO. LTD

JOINT VENTURE FLT-METALL DÜSSELDORF-  
KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.  
w POLKOWICACH.

W tym tygodniu szczególne polecamy Państwu

- wykładziny dywanowe, import z Belgii - szer. 4 m - już od 299 tys. zł za 1 mb.
- telewizory i magnetowidy marki "PHILIPS"
- obuwie z firmy "SYRENA"

Zapraszamy do naszego  
DOMU HANDLOWEGO  
w Legnicy  
ul. Sikorskiego

Gazeta Legnicka. Dziennik. Adres redakcji: Legnica, 59-220 ul. Dzierżyńskiego 4 tel. 282-38, telex 0787282 fax 29786  
Redaktor naczelny: Witold Podedworny. Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUS. Druk: Spółdzielnia "Poligraf".  
Ceny ogłoszeń: drobne - 2 tys. zł za słowo, ramkowe - 5 tys. zł za cm<sup>2</sup>  
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wydawca: Wydawnictwo Alfa sp. z o.o. Id. 390001678. Konto: Bank Zachodni. Oddział Legnica nr 383800-11080-136.  
Prenumeratę można zamawiać w Oddziale Wojewódzkim "Ruch" w Legnicy (ul. 8 Lutego 30, tel. 270-41 w. 201) oraz w Oddziałach "Ruch" w Lubinie (ul. Słowiańska 4, tel. 44-14-03) i Głogowie ul. Budowlanych 33 tel. 33-34-58).